

Antyimigracyjna koalicja w Austrii

18 grudnia 2017

Niemal dokładnie dwa miesiące po wyborach parlamentarnych w Austrii podpisano porozumienie o utworzeniu nowego rządu. Chadezy z Austriackiej Partii Ludowej i narodowi konserwatyści z Wolnościowej Partii Austrii będą więc tworzyć razem gabinet Sebastiana Kurza, a wśród jego głównych celów znalazły się walka z nielegalną imigracją oraz nadmierną biurokracją, choć jednocześnie wolnościowcy nie zrealizują swojego eurosceptycznego programu.

Dojście do porozumienia potrwało blisko dwa miesiące, ale zgodnie z przewidywaniami na czele rządu stanie Kurz, czyli autor wyborczego sukcesu chadeków z Austriackiej Partii Ludowej (ÖVP), zaś kluczowe ministerstwa przejmie narodowo-konserwatywna Wolnościowa Partia Austrii (FPÖ). Ugrupowaniu Heinza-Christiana Strache przypadły bowiem resorty spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i obrony, a także trzy dodatkowe ministerstwa, co jednak będzie wiązało się z pójściem przez nie na duży kompromis.

Umowa koalicyjna wyklucza bowiem realizację eurosceptycznego programu FPÖ. Partia kojarzona przede wszystkim ze swoim wieloletnim liderem, czyli nieżyjącym Jörgiem Haiderem, nie doprowadzi więc do referendum na temat opuszczenia Unii Europejskiej przez Austrię, która zgodnie z koalicyjną deklaracją „jako aktywny i wiarygodny partner będziemy wносить wkład w dalszy rozwój Unii Europejskiej”. Tym samym „Auxit” nie wchodzi w grę.

Prawicowy rząd ma natomiast walczyć ze zjawiskiem nielegalnej imigracji, ponieważ powstrzymanie napływu obcokrajowców było podstawowym hasłem kampanii obu ugrupowań. W tym celu konieczna ma być przede wszystkim przyspieszona procedura

rozpatrzenia wniosków o azyl, aby możliwe było jak najszybsze deportowanie z Austrii osób niezasługujących na przyznanie im statusu azylantów. Ponadto chadecy i wolnościowcy zamierzają zwiększyć liczbę etatów w policji, ponieważ braki kadrowe przeszkadzały w możliwości skutecznej ochrony granic.

Rząd Kurza zapowiada także redukcję biurokracji i przyjrzenie się zamrożonym pensjom urzędników, przy czym ma temu towarzyszyć deregulacja kodeksu pracy – pracownicy będą mogli bowiem pracować nawet do dwunastu godzin dziennie.

Oba ugrupowania współrzędziły ze sobą już w przeszłości w latach 1999-2006, kiedy liderem FPÖ był wspomniany Haider. Utworzenie ówczesnej koalicji spowodowało wielomiesięczny bojkot Austrii na arenie międzynarodowej.

Na podstawie: TheLocal.at, Diepresse.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)